

Władysława Szulakiewicz

Rodzina w życiu wybitnych uczonych : przykład Kazimierza Twardowskiego (1866–1938)

Wychowanie w Rodzinie 5, 179-191

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAWA SZULAKIEWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Rodzina w życiu wybitnych uczonych. Przykład Kazimierza Twardowskiego (1866–1938)

Family in the life of distinguished scholars.
The example of Kazimierz Twardowski (1866–1938)

Abstract: Kazimierz Twardowski is considered to be the creator of the Lvov-Warsaw philosophical school. Literature depicts him as an eminent scholar, teacher, organiser of scientific life. The subject of dissertation in this paper is an attempt to answer the following questions:

What man was Kazimierz Twardowski like in everyday family life?

What place did family occupy in his life?

This sketch was prepared on the basis of Kazimierz Twardowski's *Diaries* and an interview and conversations with his grandson professor Andrzej Tomczak, as well as the correspondence of K. Twardowski with his student Tadeusz Czeżowski.

Keywords: family, philosopher, teacher, organiser of scientific life.

Uwagi wstępne

O życiu naukowym Kazimierza Twardowskiego wiemy wiele, bowiem zostało opublikowanych sporo prac ukazujących jego twórczość i działalność naukowo-organizacyjną w różnych obszarach wiedzy. W powszechnej świadomości uznawany jest za twórcę filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, z której wyszło wielu wybitnych uczonych, przedstawicieli kilku dyscyplin wiedzy. W wydanych pracach omówiono jego wkład w rozwój filozofii, psycho-

logii, etyki, a nawet jego związków z muzyką¹. Pojawiły się także teksty ukazujące związki K. Twardowskiego z pedagogiką². W ostatnich latach czytelnicy otrzymali publikację mówiącą o okresie wiedeńskim w życiu tego uczonego, jego rodzinie, edukacji na poziomie średnim i wyższym³. We wspomnianej literaturze rysuje się obraz K. Twardowskiego jako wybitnego uczonego, nauczyciela, organizatora życia naukowego.

Pomimo tak szerokiej prezentacji jego osoby w do-tychczasowej literaturze brak omówienia K. Twardowskiego w życiu rodzinnym. W tej sytuacji warto zapytać,



Fot. 1. Kazimierz Twardowski
(Źródło: zbiory prywatne prof. A. Tomczaka)

¹ K. Twardowskiemu poświęcono rozważania między innymi w takich opracowania, jak: S. Borzym, *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław 1991, passim; J. Czerny, *Kazimierz Twardowski – współtwórca brentanowskiego programu filozofii*, Wrocław 1990; *Filozofia i muzyka (Kazimierz Twardowski)* wybrał i oprac. J.J. Jadacki, Warszawa 2005; H. Holland, *Legenda o Kazimierzu Twardowskim*, Warszawa 1953; R. Jadcza, *Kazimierz Twardowski. Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej*, Toruń 1991; Tenże, *Człowiek szukający etyki, Filozofia moralna Kazimierza Twardowskiego*, Toruń 1993; R. Jadcza, *Wstęp*, [w:] K. Twardowski, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, wybór i oprac. R. Jadcza, Warszawa 1992, s. 7–80; Tenże, *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997; E. Paczkowska-Łagowska, *Psychika i poznanie, Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*, Warszawa 1980; *Psychologia w szkole lwowsko-warszawskiej*, wybór i oprac. T. Rzepa, Warszawa 1997, s. 65–208 (obszerna bibliografia oprac. o K. Twardowskim); T. Rzepa, *Kazimierz Twardowski*, [w:] *Słownik psychologów polskich* 1992, s. 198–202; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. IV, Warszawa 1998, s. 406–409; J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985; Tegoż, *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa 1997; Z. Zawirski, *Kazimierz Twardowski (1866–1938)*, Kraków 1938.

² W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 373–393; K. Szmyd, *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Rzeszów 2003, passim; W. Szulakiewicz, *Działalność oświatowa i myśl pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*, [w:] D. Drynda, D. Ekiert-Grabowska, W. Łuszczuk (red.), *Historyczne źródła wybranych ofert edukacyjnych w Polsce współczesnej*, Katowice 1996, s. 27–37; Tejże, *Działalność wychowawcza szkoły ludowej w ujęciu Kazimierza Twardowskiego*, [w:] A. Meissner (red.), *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4, Rzeszów 1996, s. 195–203; Tejże, *Istota i zakres dydaktyki ogólnej w Szkole Kazimierza Twardowskiego (Kazimierz Twardowski – Kazimierz Sośnicki – Bogdan Nawroczyński)*, [w:] D. Drynda (red.), *Inspiracje dla współczesnej edukacji w dydaktyce Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 22–35; T. Rzepa, *Kazimierz Twardowski*, [w:] *Słownik psychologów polskich*, Poznań 1992, s. 198–202; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. IV, Warszawa 1998, s. 406–409.

³ A. Brożek, *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*, Warszawa 2010.

jakim był Kazimierz Twardowski w życiu rodzinnym? Jakie miejsce zajmowała w jego życiu rodzina? Dlatego w niniejszym szkicu podejmę próbę nakreślenia nie tyle poglądów K. Twardowskiego na rodzinę, ale jego stosunku do kwestii rodziny, co znalazło wyraz w konkretnych postawach tego uczonego. W artykule zaprezentowane zostaną wzmianki o wartościach, które wyniósł z domu rodzinnego w Wiedniu oraz wizji rodziny, którą sam kreował wraz ze swą żoną Kazimierą. Artykuł został opracowany na podstawie *Dzienników*⁴ Kazimierza Twardowskiego oraz rozmów z jego wnukiem Profesorem Andrzejem Tomczakiem⁵. Informacje pozyskane z obydwu źródeł⁶ w przedstawionych poniżej rozważaniach uzupełniają się nawzajem, dzięki temu możliwa była prezentacja uwag na temat miejsca rodziny w życiu K. Twardowskiego.

Atmosfera domu rodzinnego w Wiedniu

Teresa Rzepa, rysując psychologiczny obraz K. Twardowskiego, stwierdza, że „[...] osobowość Twardowskiego została uformowana i przykrojona do wzorca uczonego oraz zamknięta w ramach określonych ról uczonego i organizatora nauki”⁷. W tym procesie przygotowania do roli uczonego i organizatora życia naukowego ogromną rolę odegrała rodzina. Kazimierz urodził się w Wiedniu, jako jedno z czworga dzieci Piusa i Malwiny Twardowskich⁸. Wychowywał się w rodzinie, którą sam określał jako „umiarkowanie religijną i żarliwie patriotyczną”⁹. Był to dom polski, w którym

⁴ Kazimierz Twardowski, *Dzienniki*, do druku przygotował, wprowadzeniem i przypisami opatrzył R. Jadczyk, t. 1–2, Warszawa – Toruń 1997. Dzienniki te obejmują lata 1915–1936.

⁵ W tym miejscu składam serdeczne podziękowania Panu Profesorowi Andrzejowi Tomczakowi, który poświęcił wiele czasu, aby nie tylko podzielić się wspomnieniami z czasów dzieciństwa, ale i udostępnił wiele dokumentów i pamiątek rodzinnych związanych z jego dziadkiem K. Twardowskim.

⁶ Wiele interesujących informacji o poglądach K. Twardowskiego na sprawy rodziny odnaleźć można między innymi w korespondencji z jego uczniem Tadeuszem Czeżowskim, a także fragmentów publikowanej korespondencji rodzinnej.

⁷ T. Rzepa, *Psychologiczny portret Kazimierza Twardowskiego*, [w:] R. Jadczyk, *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997, s. 208.

⁸ Malwina Twardowska z Kunów (1844–1932) – matka K. Twardowskiego, Pius Twardowski (1828–1906) ojciec, był radcą dworu, pracownikiem dyrekcji austriackiego Monopoli Tytoniowego.

⁹ Cyt. za: A. Brożek, *Kazimierz Twardowski...*, dz. cyt., s. 20. Rodzeństwo K. Twardowskiego to: Zofia ur. w 1865 r., Juliusz ur. 1874 r. i Malwina ur. 1975 r.

dzieciom wszczepiano głęboki patriotyzm i rozwijano uczucia polskości. Jak pisze Anna Brożek „Elementem tej polskości były: coniedzielne uczestnictwo w polskich mszach w kościele św. Ruprechta, polskie zwyczaje świąteczne, regularne obchody rocznic zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. W domu czytało się polską prasę i literaturę, organizowano spotkania podczas których deklamowano polską poezję i wystawiano polskie sztuki teatralne”¹⁰. Dzieciom wpajano przekonanie jak ważna jest polskość i praca dla Polski. Wartość tego rodzaju aktywności ukazywał swym dzieciom przede wszystkim, Pius Twardowski, ojciec, działając aktywnie w różnych instytucjach. W domu Twardowskich uczono także jak istotna w życiu człowieka jest troska o sprawy społeczne i praca. Dom Twardowskich, jak określa się w literaturze, był domem otwartym, w którym przyjmowano gości, zresztą nie tylko Polaków. Zasadę tę będzie kultywował we Lwowie w swym domu także Kazimierz. Niewątpliwie na pierwszym miejscu w rodzinie Twardowskich była dbałość o wykształcenie dzieci. Stąd tak ważny był dobór, tak dla Kazimierza jak i jego brata, najpierw nauczycieli prywatnych, a później renomowanej szkoły, czyli Terezjanum, którą ukończyli obydwaj z bratem Juliuszem. Ogromną rolę we wprowadzaniu dzieci (Kazimierza, Juliusza, Zofii i Malwiny) w życie odegrali rodzice. Ze źródeł i opracowań wynika, że wzorem do naśladowania dla Kazimierza był ojciec. To on był dla syna doradcą w wielu ważnych sprawach, przewodnikiem w trudnym młodzieńczym życiu i autorytetem. Nie mniejszą rolę w wychowaniu Kazimierza odegrała jego matka Malwina. Był z nią w bliskim kontakcie ona także udzielała mu porad w trudnych sytuacjach życiowych. Rodzice kreowali także relacje rodzinne, budowali między nim a rodzeństwem właściwe więzi. Nic więc dziwnego, że darzył ich wielkim szacunkiem i zaufaniem, chociaż nie zawsze zgadzał się z ich decyzjami, świadczy o tym chęć porzucenia nauki w Terezjanum. Kazimierz w domu rodzinnym wyrobił sobie przekonanie jaką ważną rolę w jego życiu odegrali rodzice zwłaszcza



Fot. 2. Rodzina Twardowskich – czasy wiedeńskie (Źródło: A. Brożek, *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*, Warszawa 2010)

¹⁰ Tamże.

cza ojciec. Mając 20 lat tak pisał do swego ojca: „[...] a może Tatuś przyznać, że w rzeczach ważnych Tato synami swymi pokierował zupełnie podług zamiarów najlepszych [...] jestem dumny, że mam takiego Ojca, jakiego nie ma drugiego na świecie”¹¹.

Słowem w domu rodzinnym K. Twardowski odebrał staranne wychowanie moralne, patriotyczne i społeczne, połączone z elementami wychowania estetycznego. To zaowocowało w jego życiu dorosłym także w pełnieniu roli uczonego i mistrza.

Kazimierza Twardowskiego postawa wobec rodziny i życia rodzinnego

W świetle *Dzienników* Twardowskiego i wspomnień wnuka Profesora Andrzeja Tomczaka¹² można zrekonstruować wizerunek K. Twardowskiego w roli męża, ojca i dziadka. Można też opisać jego stosunek do żony i córek oraz innych członków rodziny i spraw rodzinnych. W *Dziennikach* K. Twardowski dał wyraz jak ważna, obok spraw naukowych i społecznych, jest rodzina. Zapiski na ten temat zajmują stosunkowo dużo miejsca, niekiedy więcej aniżeli opisy problemów naukowych. Notatki zawarte w *Dziennikach* dowodzą jego stosunku do członków rodziny. W nich sporo uwagi poświęcił ważnym wydarzeniom w życiu swoich córek i epizodom z życia wnuków oraz żonie. Wzmianki o żonie znajdują się niemal po kilka razy na każdej stronie analizowanych *Dzienników*. Jednocześnie z *Dzienników* można się dowiedzieć wiele na temat atmosfery domowej, którą kreował wraz z żoną Kazimierą w ich mieszkaniu we Lwowie. W domu Twardowskich we Lwowie kultywowano pamięć o ważnych faktach w życiu rodziny. Były to m.in.: imieniny, urodziny, rocznica(-e) ślubu¹³, rocznica zaręczyn czy

¹¹ Tamże, s. 27–28.

¹² Profesor Andrzej Tomczak urodził się 12 września 1922 roku w miejscowości Biesiekierz – polski historyk, archiwista, w czasie II wojny światowej działacz ZWZ. Głównymi jego kierunkami badawczymi jest archiwistyka, historia polityczna Polski, geografia historyczna oraz edytorstwo źródeł historycznych. Jest członkiem licznych rad naukowych i komitetów m.in.: Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, Rady Naukowej Kasy im. Józefa Mianowskiego oraz pisma „Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój”, Zarządu Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Komitetu Redakcyjnego Biblioteki Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

¹³ K. Twardowski pamiętał także o rocznicach ślubu swych córek.

rocznice śmierci najbliższych. Warto zilustrować wspomnienie wymienionych wydarzeń przykładowymi zapisami w *Dziennikach*. Piękne świadectwo wydawał K. Twardowski o swym stosunku do rodziców. Z systematycznością odnotowywane zostały rocznice ich urodzin i imienin. Przykładowo: 28 kwietnia 1932 roku zapisał: „Dzisiaj imieniny mej Matki. Co za rzadkie szczęście mieć w tym wieku Matkę. Byliśmy u niej z Żoną by złożyć życzenia [...]”¹⁴. Twardowski liczył sobie wówczas 66 lat. A po śmierci rodziców (zmarli: ojciec 1906, matka w 1932 roku) niemalże obowiązkowo w tym dniu udawał się z żoną lub bratem Julkiem na ich groby lub uczestniczył w mszy świętej. Znamienne zaś było to, że jeszcze za życia matki w dniu swych urodzin (20 października) udawał się do niej z wizytą. Oto zapis z 1929 roku „Dzisiaj kończę lat 63 – byłem z tej racji w południe u Mamy”¹⁵.

Z kolei o jego szacunku do żony zaświadcza pamięć o ważnych wspólnych dla nich rocznicach. Ze wzruszeniem czyta się dzisiaj wzmianki o rocznicy zaręczyn K. Twardowskiego z Kazimierą Kołodziejską, co miało miejsce 16 kwietnia 1891 roku w Jezupolu. W kolejnych latach pod datą 16 kwietnia znajdujemy następujące stwierdzenia: w roku 1919 – „Nasz dzień – 28 lat temu”¹⁶, w roku 1926 – „Dzisiaj 35 lat mija od dnia, w którym rozstrzygnęły się losy mej Żony i moje co do naszej wzajemnej przynależności na całe życie”, w 1927 – „Dzisiaj „nasz” dzień. Rocznicą 36!, w roku 1928 – „Dzisiaj wielka rocznica mojej Żony i moja! Zdecydowało się 37 lat temu w Jezupolu nasze dozgonne połączenie”. Pamiętał także, o czym świadczą zapisy, o urodzinach swojej żony, zwłaszcza że przypadają w dniu imienin córki Anieli czyli 2 września¹⁷. Z pieczołowitością wspominał datę ich ślubu przypadającą na dzień 9 stycznia¹⁸. W *Dziennikach* K. Twardowski udokumentował, że żona odegrała ważną rolę w jego życiu i życiu rodziny, którą wspólnie tworzyli. Nic więc dziwnego, że swym córkom podczas starań o ich rękę kandydatów na męża swoje małżeństwo podawał za wzór¹⁹.

Z przekazów zawartych w źródłach można stworzyć portret K. Twardowskiego jako ojca. Z drobnym wzmianek można wnioskować, że troska

¹⁴ Kazimierz Twardowski. *Dzienniki...*, dz. cyt., t. 2, s. 216.

¹⁵ Tamże, s. 96.

¹⁶ Kazimierz Twardowski. *Dzienniki...*, dz. cyt., t. 1, s. 98, 238, s. 303, t. 2, s. 22.

¹⁷ Twardowski pamiętał także o urodzinach swoich córek i rocznicach ich ślubu.

¹⁸ O stosunku K. Twardowskiego do żony świadczą zapisy dotyczące jej osoby i najdrobniejszych spraw, nawet załatwiania przez Kazimierę codziennych sprawunków.

¹⁹ Odnotował to w *Dziennikach*, t. 1, s. 129, gdy o rękę Maryny starał się Kazimierz Ajdukiewicz.

o los trzech córek Heleny (1892–1978), Anieli (1894–1951), Marii (1896–1992) wpisana była w jego codzienne życie. Jedną z ważniejszych powinności wobec córek wyrażała się w jego aktywności na rzecz ich edukacji. W tym kontekście warto nadmienić, że należał on do niezbyt licznej grupy przedstawicieli świata nauki, które popierało w tym czasie wyższe wykształcenie kobiet. Z lektury *Dzienników* wynika, że otaczał swoje córki życzliwością, pamiętał o ich urodzinach, imieninach, rocznicach ślubów i innych znaczących faktach w ich życiu. Jego serdeczny a zarazem racjonalny stosunek do córek wyrażał się także w zainteresowaniu i pomocy w sprawie edukacji wnuków.

Twardowski był znany z surowości, rygorystyki, przestrzegania zasad i ogromnej pracowitości²⁰. Jednak znajdował czas dla rodziny i dla swych wnuków. Trudno bowiem dziś uwierzyć, jeśli weźmie się pod uwagę tak bogatą działalność naukowo-organizacyjną, co zostało udokumentowane we wspomnianych pracach o Kazimierzu Twardowskim jako uczonym, że znajdował czas i opowiadał swym wnukom bajki oraz baśnie. Co więcej, nawet troszczył się o ich wartości wychowawcze, stwierdzając, że nie każda bajka czy baśń niesie treści edukacyjne. Kwestionował na przykład walory edukacyjne niektórych baśni autorstwa braci Grimm uznając, że nie są one właściwym materiałem dydaktycznym, aby je opowiadać dzieciom, gdyż nie wszystkie zawierają pożądane wartości wychowawcze.

Bezsprzecznie w *Dziennikach* Twardowski wiele miejsca poświęcił swoim wnukom²¹, w tym wnukowi Andrzejowi (czyli Profesorowi Andrzejowi Tomczakowi) nazywając go zdrobniale Jędrzek, Jędrus, Jędrusek. Czytając te fragmenty odnosi się wrażenie, że dziadek Kazimierz Twardowski niezwykle troszczył się o swoją rodzinę i nie tylko o tę mieszkającą we Lwowie. Dlatego to „wyprawiał” się z żoną w długą podróż ze Lwowa do Biesiekierza, miejscowości pod Łodzią, gdzie mieszkała jego córka Aniela i wnuki. Potwierdził to Profesor Tomczak wspominając swego dziadka i jego przyjazdy na wieś, w której mieszkał²². Jak zatem K. Twardowski został zapamiętany

²⁰ O surowości swego ojca mówiła także córka Maria (później Ajdukiewiczowa). Patrz: nagranie wspomnień dołączone do opracowania A. Brożek, *Kazimierz Twardowski w Wiedniu...*, dz. cyt.

²¹ W rozważaniach w niniejszym artykule koncentruję uwagę na obrazie wspomnień w ujęciu wnuka K. Twardowskiego Andrzeja, co wynika z faktu, że miałam możliwość porównania zapisków w *Dziennikach* z opinią profesora A. Tomczaka.

²² Oto niektóre z pytań skierowanych prof. A. Tomczakiem podczas rozmowy: Jak w Pana pamięci zapisały się spacer i zabawy z Dziadkiem w Biesiekierzu?, Jakich

przez swego wnuka? Jaki obraz dziadka – K. Twardowskiego – zachował się w pamięci profesora A. Tomczaka? kończącego w bieżącym roku (2012) 90 lat. Wracając pamięcią do tamtych czasów, Profesor przede wszystkim wspominał spacer i zabawy z dziadkiem w czasie jego pobytu w Biesiekierzu. Częste wzmianki na ten temat odnajdujemy także w *Dziennikach*. Są one wyrazem i dowodem mówiącym o radości K. Twardowskiego z powodu możliwości spacerów z Jędrkiem i jego bratem. A. Tomczak przypominał, że dziadek był przez niego i jego młodszego brata Jerzego bardzo oczekiwanym gościem w Biesiekierzu, pomimo że warunki w ich domu były skromne. Bo dziadek mógł wówczas wnukom poświęcić swój czas, który i tu w Biesiekierzu był dokładnie określony oraz wpisany w plan dnia K. Twardowskiego. Jędrzek, jako że był starszy od swego brata, po śniadaniu odbywał edukację pod okiem dziadka, przede wszystkim czytał. Dziadek uczył go także różnych przydatnych umiejętności m.in. sztuki korespondencji. Po podwieczorku zaś, udawał się z wnukami na spacer. Jako najprzyjemniejszy



Fot. 3. Kazimiera i Kazimierz Twardowscy z wnukami Andrzejem i Jerzym – Biesiekierz 1926 rok

(Źródło: zbiory prywatne prof. A. Tomczaka)



Fot. 4. Kazimiera i Kazimierz Twardowscy z wnukami

(Źródło: zbiory prywatne prof. A. Tomczaka)

kwestii dotyczyły rozmowy z Dziadkiem? Czy zapamiętał Pan uroczystości rodzinne?, Jaką rolę odgrywała korespondencja, do której Pana Dziadek przywiązywał tak dużą rolę? Z czego wynikał respekt do Dziadka? Jaki wpływ na Pana wykształcenie wywarł Dziadek?

moment dnia prof. Tomczak uznawał czas około godziny 19.00, to wówczas, jak stwierdził, „Dziadek kładł się na kanapie, my obok i opowiadał bajkę”²³. Zapewne i sam Twardowski czerpał z tego faktu radość i traktował to jako swą powinność wobec wnuków, gdyż w 1929 roku napisał: „Zanim chłopaki poszli spać opowiedziałem im – zwyczajem zeszłorocznym – bajkę, leżąc w sypialni na kanapie i mając ich po swoich bokach. Chłopcy się o to już od wczoraj upominali”²⁴.

Po lekturze *Dzienników* odnieść można wrażenie, że relacje wnuka Jędrka z dziadkiem były wyjątkowe. Zapytany o to wnuk Jędrzek stwierdza, że może nie tyle były one wyjątkowe, ile były wyrazem troski o dobre relacje dziadka nie tylko z wnukami mieszkającymi we Lwowie, ale i w Biesiekierzu. Na mnie, jako czytelniczce tego ego-dokumentu (czyli *Dzienników*), ogromne wrażenie zrobił zapis dokonany w dniu 11 stycznia 1929 roku. Brzmiał on następująco: „Wczoraj mieliśmy pierwszy własnoręcznie napisany liścik od Jędrka z Biesiekierza. Już trzeci wnuczek umie pisać!”²⁵. Wielokrotnie odnalazłam ten powtarzający się zapis, tj. „list od Jędrka”²⁶. Dodać warto, że korespondencja była ważną formą kontaktów rodzinnych, do niej K. Twardowski przywiązywał dużą wagę. Z informacji zawartych w *Dziennikach* wynika, że K. Twardowski zabiegał, aby Jędrzek uczył się w szkołach Lwowa, co prawdopodobnie wynikało z faktu, że mógłby dzięki temu bardziej pokierować edukacją wnuka. I chociaż uczynione były ustalenia między matką Jędrka a K. Twardowskim co do oddania chłopca pod opiekę dziadka we Lwowie, tak się jednak nie stało. Profesor A. Tomczak wspominając relacje rodzinne m.in. swego wuja K. Ajdukiewicza stwierdził, że niewątpliwie budził on respekt, ale zaraz dodawał, że zawsze mniej się go bali niż dziadka Kazimierza Twardowskiego²⁷. Zapytany, czym był powodowany ten respekt, jaki żywili do Dziadka, Prof. Tomczak odpowiedział, że był dla nich uosobieniem wzoru, uznawali go – mówił – za wzór doskonałości. Po czym dodawał z radością, że chociaż trochę go baliśmy się, „byliśmy z dziadkiem w świetnej komitywie”.

Profesor A. Tomczak zapamiętał także uroczystości rodzinne, rozmowy z dziadkiem, spotkania przy muzyce i niezapomniane wieczory podczas

²³ A. Tomczak, *Wspomnienia małego wnuka o jego wielkim Dziadku*, „Głos uczelni” 1997, nr 9.

²⁴ K. Twardowski, *Dzienniki...*, dz. cyt., t. 2, s. 84.

²⁵ Tamże, t. 2, s. 51.

²⁶ Często w *Dziennikach* odnotowywał fakt korespondencji z córką Anielą.

²⁷ A. Tomczak, *Kazimierz Ajdukiewicz we wspomnieniach rodzinnych*, [w:] J. Pelc (red.), *Sens, prawda, wartość*, Warszawa 2006, s. 187–188.

pobytu we Lwowie. Z radością wspominał atmosferę domu swego dziadka we Lwowie przy ul. św. Zofii. Dom ten podobnie jak dom rodzinny K. Twardowskiego w Wiedniu był miejscem spotkań, które gromadziły nie tylko rodzinę. W pamięci małego chłopca zapisały się wizyty znajomych Twardowskich, uczniów, asystentów i profesorów Uniwersytetu Lwowskiego. Stwierdzał on, że nawet z perspektywy czasu musi przyznać, że atmosfera domu dziadków była wyjątkowa. Potwierdzeniem tej opinii o wyjątkowej atmosferze w domu lwowskim Twardowskiego niech będą nie tylko notatki w *Dziennikach* K. Twardowskiego, ale i wpis w Pamiętniku profesora A. Tomczaka dokonany w 1937 roku przez jedną z uczennic K. Twardowskiego – Fryderykę Jarzębińską²⁸. Brzmiał on następująco: „Z pewnością zauważyłeś Jędrku kochany, że Dom Twych Dziadków we Lwowie odwiedzali często ludzie, którzy dążyli doń z najmilszą chęcią, bo czuli się tam tak dobrze, jak nigdzie indziej. Czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym co jest przyczyną, że nie ty lko Tobie, ale i nie należącemu do Rodziny było tak tam dobrze? Czy zdajesz sobie sprawę z faktu, że niezwykłą atmosferę jaka w tym Domu panuje, wytworzyła prawdziwa mądrość, głęboka ludzka dobrość i prostota rodziców Twej Matki”²⁹.

Spotkania rodzinne sprawiały także K. Twardowskiemu wiele radości. Przykładowo w *Dziennikach* pod datą 29 kwietnia 1929 roku zapisał: „Na obiedzie... siedzieliśmy przy stole dorośli i dzieci cała rodzina z wyjątkiem Józia, poza tym wszystkie córki, dwaj zięciowie i wszystkie wnuczeta”³⁰.

Po lekturze *Dzienników* można wnioskować, że pewne uroczystości rodzinne były tak niezwykle ważne, iż regulowały, mimo rozlicznych zajęć K. Twardowskiego, jego rytm życia, a tym samym i po części rytm życia rodziny. Uroczystości te, jak się wydaje, miały swoją oprawę i było w nich coś z tajemnicy, dlatego zostały zapamiętane nawet przez małego chłopca, jakim był Jędrk. Przykładowo prof. A. Tomczak pamięta swoje urodziny i do dzisiaj z radością wspomina prezent, który otrzymał od dziadka, gdy ukończył 7 lat. Była to książka pt. *Lolek Grenadier: czarodziejska historia dla chłopców* Antoniego Gawińskiego³¹. W książce wpisana została dedykacja dziadka na-

²⁸ Jarzębińska Fryderyka (1895–1950) – asystentka w Instytucie Psychologii UL.

²⁹ Cyt. Za: A. Tomczak, *Wspomnienia małego wnuka...*, dz. cyt.

³⁰ *Kazimierz Twardowski. Dzienniki...*, dz. cyt., t. 2, s. 24. Nieobecny Józio to mąż Anieli.

³¹ Antoni Gawiński (1876–1954). Artysta malarz, pisarz, ilustrator, krytyk sztuki. Projektował witraże, mozaiki, ekslibrisy, kostiumy i dekoracje teatralne. Uznawany jest za polskiego reprezentanta symbolizmu i warszawskiej secesji.

stępującej treści: „Kochanemu Jędrusiowi w siódmą rocznicę urodzin, ojciec chrzestny i dziadzio Kazio”. Innym ważnym prezentem ofiarowanym przez K. Twardowskiego Jędrkowi była *Biblia*. Profesor A. Tomczak wspomina, iż był to najmiłszy prezent, który otrzymał od swego dziadka.

Profesor A. Tomczak przeglądając pamiątki z czasów dzieciństwa ze wzruszeniem odczytał wpis, którego dokonał 8 stycznia 1937 roku w jego Pamiętniku dziadek. Oto jak brzmiał: „Żaden człowiek nie może być doskonały, ale każdy powinien przez całe życie dążyć do doskonałości”. To piękne przesłanie zawarte w słowach K. Twardowskiego było niezwykle ważne dla 15-letniego wówczas chłopca, i traktował je, jak nadmienił w rozmowie, jako ważną życiową zasadę, ale od dziadka nauczył się wielu innych zasad, zwłaszcza tych dotyczących życia uniwersyteckiego³².

Uwagi końcowe

Jak mawiają filozofowie i historycy filozofii – nie byłoby Szkoły Lwowsko-Warszawskiej bez K. Twardowskiego, nie byłoby K. Twardowskiego bez studiów filozoficznych w Wiedniu i Franza Brentano, ale też nie byłoby Kazimierza Twardowskiego bez specyficznego, wspomnianego już, systemu wychowania w rodzinie, stworzonego i realizowanego przez Malwinę i Piusa Twardowskich. Tylko z przytoczonych tu drobnych wzmianek wynika, że rodzina, w której wyrósł K. Twardowski nauczyła go specyficznego pojmowania zasad moralnych, ważnych w życiu każdego człowieka. Wpisywały się one w system wychowania społeczno-moralnego. Było to charakterystyczne wychowanie, którego istotę jako już dojrzały uczoney formułował i głosił w swych pracach i wykładach. Uznawał on bowiem, że zadaniem wychowania moralnego powinno być kształcenie silnej woli i charakteru,

³² Świadczy o tym wypowiedź profesora A. Tomczka. Cyt. za: M. Bajer, *Sednem całego splotu wątków tradycji było przekonanie o potrzebie uczenia się i kształcenia przez całe życie* – por. źródło: forumakad.pl/archiwum/2001/03/artykuly/20-rody_uczone.htm [dostęp: 20.06. 2012]: „Widziałem dziadka zawsze gdzieś w tle i starałem się w moim postępowaniu nie zawieść tego człowieka, który już dawno nie żył. Niewątpliwie wywarł on wpływ na mój styl bycia uniwersyteckiego, i wpoił to przekonanie, że do zajęć trzeba się przygotować, trzeba je rozpocząć punktualnie, być odpowiedzialnym za swoich uczniów, że człowiek kształtując sobie pogląd na świat nie powinien poddawać się wyłącznie czy przede wszystkim emocjom, ale każdą rzecz przemyśleć”.

tj. wyrobienia cnót moralnych³³. Te zaś prowadzą do kształcenia postaw moralnych. A na postawy moralne składają się obowiązki względem: samego siebie, drugich i Boga³⁴.

Odbicie idei życiowych i zasad wyniesionych z domu rodzinnego znajdujemy w jego poglądach zawartych w pracach naukowych, zwłaszcza tych z obszaru etyki³⁵ i pedagogiki³⁶. A jako wybitnego uczonego – według słów jego uczennicy – cechowała go miłość dwóch życiowych ideałów: pracy i moralnego dobra³⁷ – to była mądrość życiowa K. Twardowskiego, wyniósł ją z domu rodzinnego w Wiedniu i przekazywał swoim córkom i wnukom. Kierował się także tymi zasadami w życiu naukowym i tego uczył swoich uczniów. Można zatem powiedzieć, że nie byłoby takiego mistrza polskiej filozofii, jak K. Twardowski, gdyby nie rodzina.

Bibliografia

- Bajer M., *Sednem całego splotu wątków tradycji było przekonanie o potrzebie uczenia się i kształcenia przez całe życie* – por. źródło: forumakad.pl/archiwum/2001/03/arttyku-ly/20-rody_uczone.htm [dostęp: 20.06. 2012].
- Borzym S., *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław 1991.
- Brożek A., *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*, Warszawa 2010.

³³ O tym m.in. w: K. Twardowski, *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku seminariów nauczycielskich i nauki prywatnej*, Lwów 1901, s. 209–210. Szerzej na ten temat: R. Jadczyk, *Człowiek szukający etyki, Filozofia moralna Kazimierza Twardowskiego*, Toruń 1993, s. 198 i n.

³⁴ K. Twardowski, *Etyka*, do druku przygotował, przedmowę i przypisami opatrzył R. Jadczyk, Toruń 1994, s. 77. Więcej na ten temat: R. Jadczyk, *Człowiek szukający etyki...*, dz. cyt.

³⁵ Mowa tu m.in. o pracach: K. Twardowski, *Etyka...*, dz. cyt.; *O cnotach w ogólności*, „AUNC – Filozofia” 1993, nr 15; *O zadaniach etyki naukowej*, Wykładów z etyki, cz. III, do druku przygotowała I. Dąmbska, „Etyka” 1973, t. 12.

³⁶ K. Twardowski, *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku seminariów nauczycielskich i nauki prywatnej*, Lwów 1901; Tenże, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, wybór i opracowanie R. Jadczyk, Warszawa 1992; oraz opracowaniach patrz: W. Szulakiewicz, *Działalność oświatowa i myśl pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*, [w:] D. Drynda, D. Ekiert-Grabowska, W. Łuszczuk (red.), *Historyczne źródła...*, dz. cyt., s. 27–37; Tejże, *Działalność wychowawcza szkoły ludowej w ujęciu Kazimierza Twardowskiego*, [w:] A. Meissner (red.), *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4, Rzeszów 1996, s. 195–203.

³⁷ To słowa Izydory Dąmbskiej patrz: *Kazimierz Twardowski. Wybór pism...*, dz. cyt., s. 482.

- Czerny J., *Kazimierz Twardowski – współtwórca brentanowskiego programu filozofii*, Wrocław 1990.
- Filozofia i muzyka (Kazimierz Twardowski)* wybrał i oprac. J.J. Jadacki, Warszawa 2005.
- Holland H., *Legenda o Kazimierzu Twardowskim*, Warszawa 1953.
- Jadczaek R., *Człowiek szukający etyki, Filozofia moralna Kazimierza Twardowskiego*, Toruń 1993.
- Jadczaek R., *Kazimierz Twardowski. Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej*, Toruń 1991.
- Jadczaek R., *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997.
- Jadczaek R., *Wstęp*, [w:] K. Twardowski, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, wybór i oprac. R. Jadczaek, Warszawa 1992.
- K. Twardowski, *O zadaniach etyki naukowej, Wykładów z etyki*, cz. III, do druku przygotowała I. Dąbska, „Etyka”, t. 12, 1973.
- Kazimierz Twardowski, Dzienniki*, do druku przygotował, wprowadzeniem i przypisami opatrzył R. Jadczaek, t. 1–2, Warszawa – Toruń 1997.
- Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993.
- Paczkowska-Łagowska E., *Psychika i poznanie, Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*, Warszawa 1980.
- Psychologia w szkole lwowsko-warszawskiej*, wybór i oprac. T. Rzepa, Warszawa 1997.
- Rzepa T., *Kazimierz Twardowski*, [w:] *Słownik psychologów polskich*, Poznań 1992.
- Rzepa T., *Psychologiczny portret Kazimierza Twardowskiego*, [w:] R. Jadczaek, *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997.
- Szmyd K., *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Rzeszów 2003.
- Szulakiewicz W., *Działalność wychowawcza szkoły ludowej w ujęciu Kazimierza Twardowskiego*, [w:] A. Meissner (red.), *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4, Rzeszów 1996.
- Szulakiewicz W., *Istota i zakres dydaktyki ogólnej w Szkole Kazimierza Twardowskiego (Kazimierz Twardowski – Kazimierz Sośnicki – Bogdan Nawroczyński)*, [w:] D. Drynda (red.), *Inspiracje dla współczesnej edukacji w dydaktyce Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000.
- Szulakiewicz, *Działalność oświatowa i myśl pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*, [w:] D. Drynda, D. Ekiert-Grabowska W., Łuszczuk W. (red.), *Historyczne źródła wybranych ofert edukacyjnych w Polsce współczesnej*, Katowice 1996.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. IV, Warszawa 1998.
- Tomczak A., *Kazimierz Ajdukiewicz we wspomnieniach rodzinnych*, [w:] J. Pelc (red.), *Sens, prawda, wartość*, Warszawa 2006.
- Tomczak A., *Wspomnienia małego wnuka o jego wielkim Dziadku*, „Głos uczelni” 1997, nr 9.
- Twardowski K., *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, wybór i opracowanie R. Jadczaek, Warszawa 1992.
- Twardowski K., *O cnotach w ogólności*, „AUNC-Filozofia” 1993, nr 15.
- Twardowski K., *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku seminariów nauczycielskich i nauki prywatnej*, Lwów 1901.
- Woleński J., *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.
- Woleński J., *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa 1997.
- Zawirski Z., *Kazimierz Twardowski (1866–1938)*, Kraków 1938.